

Aniołom szepnij to – Sanah

Ile ja bym dała
By widzieć ciebie znów
Ile niewypowiedzianych
Mam w głowie słów
I czy nie zimno
Czy nie zimno ci tam?
Tak mało dałeś sobie szans
Już jest po, więc aniołom szepnij to
Że tęskni ktoś
Za dotykiem twoich rąk
Że głodowałaś za dnia,
ale dawałeś ile się da
Już jest po, więc aniołom szepnij to
Co mi tutaj po tym,
że będę ciebie chcieć
A może niebo chciało cię bliżej mieć
A teraz zimno, zimno bez ciebie tu
Tak dużo mogłam dać ci słów
Ale już jest po, więc aniołom szepnij to
Że tęskni ktoś
Za dotykiem twoich rąk
Że głodowałaś za dnia,
ale dawałeś ile się da
Już jest po, więc aniołom szepnij to
Ja będę czekać
Nie bój nie, nie bój nie
Ja będę wołać
Wołać cię, wołać cię
Ja będę prosić
By jeszcze raz
Zobaczyć twoją twarz
Już jest po, więc aniołom szepnij to
Że tęskni ktoś za dotykiem twoich rąk
Że głodowałaś za dnia,
ale dawałeś ile się da
Już jest po, więc aniołom szepnij to



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych